

Sygn. akt I C 926/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Piszcu

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Powiatowi P.

o zapłatę

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda M. C. kwotę 5100 zł (pięć tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.02.2015r. do dnia zapłaty.

II. Nakazuje zwrócić interwenientowi ubocznemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. kwotę 237,82 zł (dwieście trzydzieści siedem złotych 82/100 groszy) tytułem niewykorzystanej w sprawie zaliczki zapisanej pod pozycją (...).

III. Nakazuje zwrócić powodowi M. C. kwotę 533,26 zł (pięćset trzydzieści trzy złote 26/100 groszy) tytułem niewykorzystanej w sprawie zaliczki zapisanej pod pozycją (...).

IV. Zasądza od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda M. C. kwotę 1931,70 zł (jeden tysiąc dziewięćset trzydzieści jeden złotych 70/100 groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt C 926/15

UZASADNIENIE

M. C. wytoczył powództwo przeciwko Powiatowi P. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 5 100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2015r. roku do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 21 grudnia 2013r. w godzinach popołudniowych, idąc chodnikiem przy ul. (...) w P. w okolicy skrzyżowania z ul. (...), potknął się o wystającą z chodnika studzienkę i doznał skręcenia stawu kolanowego. Do wypadku doszło w pasie drogowym dróg powiatowych. Obowiązek utrzymania chodnika w należytym stanie spoczywa zatem na Powiecie P., który jest ubezpieczony w zakresie OC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Powód zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) pismem z dnia 21 lipca 2014r. Ubezpieczyciel pismem z dnia 13 października 2014r. odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując że ubezpieczony wiedział o złym stanie chodnika i nic z tym nie zrobił.

Z uwagi na powyższe powód wystąpił z pozwem bezpośrednio przeciwko Powiatowi P., do którego wezwanie o zapłatę zostało wygenerowane pismem z dnia 25 lutego 2015r. doręczonym w dniu 27 lutego 2015r.

Powód wskazał, iż na skutek wypadku doznał urazu skrętnego stawu kolanowego lewej nogi oraz silnego stresu pourazowego. Bezpośrednio po wypadku udał się do domu, ponieważ odczuwał silny ból następnego dnia skorzystał z porady ortopedy, który zaordynował gipsowe unieruchomienie stawu na dwa tygodnie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi pozwany wskazał, iż brak jest jednoznacznych dowodów pozwalających na ustalenie, o co konkretnie potknął się powód, gdyż w pozwie wskazano wystającą z chodnika studzienkę, przy zgłoszeniu szkody - płytę chodnikową, zaś w protokole wizji lokalnej powód podał, iż potknął się o wykruszony krawężnik. Nadto podniósł, iż żaden przepis prawa nie stanowi o obowiązku utrzymania idealnie równych ciągów pieszych i jezdnych, w szczególności, że w praktyce byłoby to niemożliwe. Wręcz przeciwnie przepisy dopuszczają istnienie pewnych nierówności. Pozwany wskazał na paragraf 45 pkt. 10 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie dopuszczająca na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm.

Na wypadek uwzględnienia powództwa pozwany zakwestionował wysokość roszczenia i podniósł przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50 %. Pozwany wskazał, że powód mieszka niedaleko miejsca zdarzenia (około 15 minut marszu), zatem stan chodnika musiał być powodowi znany. Poza tym obowiązkiem powoda była należyta obserwacja drogi przemieszczania się, czego powód nie uczynił.

Pozwany wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu Towarzystwa (...) z siedzibą w W..

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. przystąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Interwenient wskazał, iż wystająca studzienka, o którą miłą potknął się powód nie jest związane z drogą i nie stanowi własności pozwanego, albowiem właścicielem studzienki jest (...). W związku z tym za utrzymanie tego obiektu odpowiada ich posiadacz. Poza tym powód przyczynił się do powstania szkody, albowiem nie był skoncentrowany na drodze.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21 grudnia 2013r. (sobota) w godzinach popołudniowych M. C. wraz z żoną A. C. i córką szli chodnikiem przy ul. (...) w P. w okolicy skrzyżowania z ul. (...). Powód szedł po zewnętrznej stronie chodnika (od jezdni), córka w środku, żona od strony zabudowanych działek. Zbliżając się do skrzyżowania ulicy w prawo powód potknął się o nierówności w chodniku, upadł i uderzył kolanem o płytki chodnikowe. Następnie powoli udał się do domu, gdzie wzięty leki przeciwbólowe. Następnego dnia powód pojechał na pogotowie, zaś w poniedziałek został zaopatrzone w ortezę na okres czterech tygodni. 24 stycznia 2014r. stwierdzono u powoda wyraźną bolesność kolana, duże ograniczenie zgięcia i niepełny wyprost. W dniach od 28.01.2014r. do 31.01.2014r. powód był hospitalizowany w Szpitalu (...) w P., gdzie przeszedł zabieg artroskopii stawu kolanowego lewego, zalecono mu przyjmowanie leków przeciwzakrzepowych. Do kwietnia 2014r. powód poruszał się przy pomocy kul. W maju i czerwcu powód korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych. W chwili obecnej u powoda występują zaniki mięśnia 4-głowego uda lewego oraz niestabilność boczno-przyśrodkowa 1 stopnia kolana lewego, co stanowi 5% uszczerbek na zdrowiu. Leczenie ortopedyczne zakończono 11.07.2014r. Powód powrócił do pracy po wypadku w kwietniu 2014r. W okresie leczenia powód wymagał opieki osób trzecich przez okres 10 dni w wymiarze dwóch godzin dziennie. Przeprowadzone

leczenie powoda było prawidłowe. Obecnie powód wymaga intensywnej rehabilitacji w celu odbudowy mięśnia i doprowadzenia nogi do pełnej sprawności.

Do wypadku doszło w pasie drogowym dróg powiatowych. Obowiązek utrzymania wskazanego chodnika w należyтым stanie spoczywa na Powiecie P., który jest ubezpieczony w zakresie OC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Powód zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) pismem z dnia 21 lipca 2014r. Ubezpieczyciel pismem z dnia 13 października 2014r. odmówił wypłaty odszkodowania.

Z uwagi na powyższe powód wezwaniem z dnia 25 lutego 2015r. doręczonym w dniu 27 lutego 2015r. wystąpił o zapłatę odszkodowania do zarządcy drogi - Powiatu P. .

Po upadku powoda i kolejnym zgłoszeniu wypadku przez inną osobę, chodnik na skrzyżowaniu ulic (...) został częściowo odremontowany. Wymianie uległy płytki chodnikowe w okolicach studzienki.

Przebyty wypadek nie spowodował u powoda zespołu stresu pourazowego.

(dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 123- 200, opinia psychologiczna k. 259-260, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii k. 232-235, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k.225-226, protokół oględzin miejsca wypadku k.203 ; zeznania świadków L. S. k. 204v.-205, H. S. (1) k. 205, L. A. k. 205v.-206, A. C. k.84-85, zeznania powoda k. 277, akta szkody o nr (...))

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady i co do wysokości. Kwestią bezsporną był fakt, iż chodnik wzdłuż ul. (...) jest częścią pasa drogowego drogi powiatowej.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności oględzin chodnika na skrzyżowaniu ulic (...) w P., dokumentacji zdjęciowej, zeznań powoda i jego żony oraz akt szkody Sąd ustalił, że do wypadku powoda doszło na chodniku leżącym w pasie drogowym drogi powiatowej, który znajdował się w bardzo złym stanie technicznym. Potknięcie i upadek powoda miało miejsce w trójkącie pomiędzy studzienkami i krawężnikiem graniczącym z jezdnią. W miejscu upadku oraz innych sąsiadujących fragmentach chodnika płytki chodnikowe były zapadnięte, nierówne , z wystającymi krawężnikami. Szczególnie widocznie stan chodnika z miejsca zdarzenia obrazuje dokumentacja zdjęciowa z kart 3-4,45-48 akt szkody. Zauważyć należy, iż wokół prostokątnej studzienki płytki chodnikowe były widocznie zapadnięte tworząc znaczne nierówności. Wskazując miejsce upadku powód w różny sposób opisywał, o co konkretnie potknął się na chodniku. Zgłaszając szkodę (k.2 akt szkody) wskazał miejsce pomiędzy krawężnikiem i prostokątną studzienką, podczas oględzin z udziałem pracowników Powiatu P. i ubezpieczyciela okolice krawężnika, w pozwie – studzienkę prostokątną, natomiast w toku oględzin z udziałem Sądu wskazał, iż potknął się na chodniku pomiędzy studzienkami i krawężnikiem. Po przeprowadzeniu oględzin Sąd nie miał wątpliwości, iż miejscem upadku powoda był chodnik, za którego stan odpowiedzialny był pozwany. Oczywiście jest, iż przy każdej próbie dokładnego opisanie miejsca upadku powód wskazywał to samo miejsce o powierzchni około jednego m⁽²⁾, gdzie potknął się, a następnie upadł. Oczywiście jest, iż zarówno powód jak i jego żona, zaraz po upadku, nie skupili uwagi na dokładnym oznaczeniu płytki chodnikowej, stanowiącej przyczynę potknięcia, lecz na udzieleniu pomocy i jak najszybszym dotarciu do domu. Wątpliwości powoda, istniejące około trzech lata po upadku, odnośnie precyzyjnego wskazania miejsca upadku poprzez ustalenie konkretnej płytki chodnikowej są zdaniem Sądu naturalnym następstwem upływu czasu. Na zdjęciach w aktach sprawy widocznych jest co najmniej kilka uszkodzonych płytek chodnikowych i wystająca prostokątna studzienka. Istniejące uszkodzenia chodnika w miejscu upadku potwierdza również fakt późniejszego częściowego remontu tego chodnika w miejscu wskazywanym przez powoda. Skoro wymiana kilku płytek chodnikowych była konieczna, oznacza to, iż stan chodnika bezwzględnie tego wymagał (zeznania świadków L. S. i H. S. (1), oświadczenie pełnomocnika pozwanego w toku oględzin).

Odnosząc się do argumentów pozwanego odnośnie braku odpowiedzialności za upadek powoda w związku z potknięciem się o wystającą prostokątną studzienkę zauważyć należy, iż świadek L. D. Powiatowego Zarządu Dróg w P. tj. jednostki odpowiadającej za stan dróg powiatowych i przyległych chodników zeznał, iż płytki chodnikowe wokół studzienki zostały wymienione przez (...) w P. (jednostkę powiatową), natomiast świadek H. S. (1) – kierownik obwodu patrolowo-interwencyjnego (...) w P. stwierdził, iż studzienka nie była przyczyną zapadnięcia chodnika. Zdaniem Sądu oczywistym jest, iż przyczyną upadku powoda był zły stan techniczny i zapadnięcie się chodnika wokół studzienki, nie zaś stan studzienki telekomunikacyjnej. Za stan chodnika odpowiedzialny jest natomiast pozwany, a nie firma telekomunikacyjna.

Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 3) i art. 20 pkt 4) ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2015r. poz. 460 j.t.) zarządca dróg powiatowych jest zarząd powiatu. Do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Składniki pasa drogowego w wyniku ich eksploatacji, a także działania sił przyrody, ulegają stopniowemu zużyciu, prowadzącemu niekiedy do wyłączenia podstawowych funkcji drogi i jej elementów. Niekorzystnemu oddziaływaniu tych czynników zobowiązany jest zapobiegać zarządca drogi. Ochronie drogi ma służyć utrzymanie jej nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą w stanie umożliwiającym użytkownikom bezpieczne przemieszczanie się. Utrzymanie drogi jest zespołem czynności składających się na zarząd drogą, a obejmujących wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu.

Z uwagi na powyższe odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku powoda w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości.

Sąd nie podzielił twierdzenia pozwanego, iż w przedmiotowym przypadku zastosowanie znajduje paragraf 45 pkt. 10 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, zgodnie z którym dopuszcza na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Wskazany przepis odnosi się bowiem do progów mogących znajdować się na chodnikach, ale nie do nierówności i dziur w chodniku mającym biec po równej płaszczyźnie. Bezsprzeczne jest także, iż miejsce to nie zostało w żaden sposób oznakowane przez podmiot odpowiedzialny za utrzymanie chodnika w stanie technicznym pozwalającym na bezpieczne korzystanie przez pieszych. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego dotyczącego przyczynienia się powoda do powstania szkody. Nie można bowiem wymagać, aby to pieszy znał stan techniczny chodnika i siedł po nim koncentrując się wyłącznie na obserwacji chodnika, tak aby jak w przedmiotowym sprawie nie potknąć się o wystającą płytkę chodnikową lub nie wpaść w dziurę.

Roszczenie pozwu opiera się w niniejszej sprawie na przepisie art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ramach cytowanego przepisu uwzględnione powinny być okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Oczywistym jest, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w celu określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia nie wyczerpuje oceny i ma jedynie charakter pomocniczy i orientacyjny.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego podstawowym celem zadośćuczynienia należnego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanego cierpienia fizycznego i moralnego. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanego cierpienia, a przy tym nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III KKN 427/00, LEX nr

52766). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok SN z dnia 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC z 2003r. nr 4 poz. 56, LEX nr 55467).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności (vide wyrok SN z dnia 03.05.20192r., I CR 106/72, niepubl.) i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (vide wyrok SN z dnia 16.07.1997r., II CKN 273/97, LEX nr 286781).

Mając na uwadze charakter doznanego przez powoda urazu, wysokość uszczerbku na zdrowiu, czasokres leczenia, konieczność poddania się zabiegowi, doznany ból i uciążliwości z tym związane oraz Sąd uznał iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota żądana pozwem tj. 5100 zł.

Sąd w pełni podzielił wnioski biegłych z zakresu chirurgii i ortopedii oraz psychiatrii i medycyny sądowej. Powód w związku z przeżytym wypadkiem doznał bólu fizycznego i cierpień psychicznych, które winny być zrekompensovane przez pozwanego stosownym zadośćuczynieniem.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika interwenienta ubocznego o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ortopedii na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 14.11.2016r. (k.245 akt). Zdaniem Sądu biegły w sporządzonej opinii odpowiedział na pytanie pełnomocnika w sposób wyczerpujący. Wskazał bowiem, iż zastosowane leczenie jak i jego przebieg było prawidłowe. Z uwagi na brak poprawy pacjent został poddany artroskopii, a następnie korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych. Biegły wskazał też, iż możliwe jest doprowadzenie nogi do pełnej sprawności po intensywnych ćwiczeniach rehabilitacyjnych. Kwestia czasookresu tych ćwiczeń jest zdaniem Sądu rzeczą drugorzędną, i jej ustalenie, o ile w ogóle jest możliwe, nie wpłynie w żaden sposób na wynik procesu. Z akt sprawy nie wynika również, iż powód w jakichkolwiek sposób zaniechał przeprowadzania rehabilitacji. Wykonywał wszystkie zalecenia lekarzy, poddał się rehabilitacji. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż opinia uzupełniająca biegłego ortopedy nie jest konieczna do wyjaśnienia sprawy, natomiast dopuszczenie takiego dowodu przyczyniłoby się jedynie do przewlekania postępowania niepotrzebnie zwiększając jego koszty.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości tj. w kwocie 5100zł uwzględnia rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, dlatego nie może być uznane jako nadmierne. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2015r. do dnia zapłaty, to jest od dnia następnego kiedy pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis § 6 pkt 4) i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm. - obowiązujący na dzień wniesienia pozwu) oraz art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku w zakresie kosztów zastępstwa procesowego jest to kwota 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa i kwota 459,70 tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę.

Pozostałe koszty procesu tj. wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych zostały rozdzielone pomiędzy pozwanego i interwenienta ubocznego w związku z treścią art. 107 kpc. W toku procesu wyłącznie na wniosek interwenienta przeprowadzony został dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (495,44 zł), dlatego to interwenient powinien ponieść w całości koszty związane z przeprowadzeniem tego dowodu. Nadto interwenient wnosił o rozszerzenie też dowodowych odnośnie pozostałych biegłych (pkt 16 pisma k.71v.). Koszt pozostałych opinii to

933,48zł, zatem połowa tych kosztów, które zdaniem Sądu winien ponieść interwenient to kwota 466,74 zł – łącznie 962,18 zł. Pozostałą część kosztów zwianych z opiniami biegłych (466,74 zł) powinien ponieść pozwany. Z uwagi na fakt, iż tymczasowo kwota 466,74 została pokryta i rozliczona z zaliczki uiszczonej przez powoda, Sąd powinien zasądzić tą kwotę od pozwanego na rzecz powoda, czego omyłkowo nie uczynił. Błąd ten może być naprawiony w trybie art. 395§2 kpc.

Sąd zwrócił interwenientowi kwotę 237,82 zł tytułem niewykorzystanej w sprawie zaliczki uiszczonej przez interwenienta ($1200\text{ zł} - 495,44 - 466,74 = 237,82$) oraz powodowi kwotę 533,26 zł ($1000 - 466,74 = 533,26$).